



Historyczna sesja Sejmu

Prezydent Bierut przekazał funkcje Krajowej Rady Narodowej Sejmowi Ustawodawczemu Rzeczypospolitej Polskiej

Obywatele Posłowie!

Dzisiejsza uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Polski jest zakończeniem jednego z najdonioślejszych etapów w dziejach naszej Ojczyzny. Jest zakończeniem okresu najcięższej walki, jaką narodził się naszemu wypadło stoczyć w obronie swego istnienia.

Jesteście, Obywatele Posłowie, spadkobiercami ducha oporu, który ożywił nas w najcięższych latach okupacji. Jesteście spadkobiercami czynu zbrojnego, który odkrył chwałę narodu polski. Jesteście spadkobiercami poprzedniczki waszej — Krajowej Rady Narodowej, która tu, w podziemnej Warszawie, wykuwała drogę, prowadzącą naród do wyzwolenia, kierującą go na jedynie słuszny szlak, wiedzącą do zwycięstwa i wielkości.

Hasło zjednoczenia narodu

Krajowa Rada Narodowa miała odwagę wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili najcięższej walki, jaką wypowiedział nam hitlerowski wróg. Miała śmiałość wskazania drogi, błędnej po manowcach, polskiej myśli politycznej.

Krajowa Rada Narodowa w przeciwstawieniu do programu jej przeciwników i wrogów, rzuciła hasło zjednoczenia wszystkich, co żywe i zdrowe w społeczeństwie, w dążeniu do wspólnego i świętego celu, wyzwolenia Polski i oparcia jej bytu na trwałych, niezniszczalnych fundamentach.

Dzieło reform i postępu

Krajowa Rada Narodowa i przez nią wyłonione organy władzy narodu podjęły następnie wielką pracę budowy zrebów odrodzonego Państwa Polskiego, podjęły wraz z całym narodem heroiczną pracę nad odbudową zburzonej Ojczyzny. W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nasze granice.

Spoglądając wstecz na przebyty już etap, postawiamy pytanie, jaki jest bilans naszych wysiłków?

Odrzucimy drugorzędne, drobiazgowo spory i waśnie, które tak często zaciemniały prostemu człowiekowi istotny sens wielkich, przełomowych procesów i wtedy stwierdzimy: był nasz, nasza przyszłość oparta została na trwałych fundamentach.

Polska wróciła do swej kolebki

Jak rzeka, która na skutek kataklizmu zmienia naturalne łożysko i płynie krętym wierzchołkami, aby znów po wiekach, po nowej powodzi, wrócić do prastarego koryta, tak Polska w rezultacie kataklizmu ostatniej wojny, który skruszył tamującą nasz normalny rozwój przemoc germańska, wróciła do swej kolebki.

Myśl polityczna Polski znalazła teraz kierunek zgodny z interesem narodu i państwa, rysujący perspektywę wspaniałego rozwoju. Równocześnie to, co w ciągu wieków było naszą klęską, że narodem w znaczeniu pełni prawy, była tylko garst-

ka, że lud pracujący pozbawiony był możności decydowania o własnym losie, to uległo zasadniczej, radykalnej zmianie.

Głębokie, zasadnicze reformy, jakie legły u podstaw odbudowującej się Polski, rozszerzyły pojęcie narodu na milio-

ny robotników i chłopów, nadały im po raz pierwszy w naszych dziejach pełne prawa świadomego uczestnictwa w tworzeniu materialnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość i szczęście narodu.

Spadkobiercy idei Kościuszki i Kołłątaja

Jeśli Kołłątaj i Kościuszko wołali, iż nie prędzej Polska będzie wolna, póki się lud nasz nie poczuję obywatelami we własnej Ojczyźnie, to dziś, po półtora wieku trwającej walce, możemy stwierdzić, że hasło to jest dziś przez nas w pełni realizowane. Walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona. Dla nas, dla demokracji, siła i wielkość Ojczyzny wiąże się najściślej z podniesieniem do największego poziomu materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących.

Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na potrzebnych i niewyczerpanych zasobach własnej siły twórczej polskiego robotnika, chłopca, inteligenta, pracownika umysłowego. Zdajemy sobie sprawę, że

źródłem tej twórczej siły polskich mas ludowych może być tylko szybki wzrost ich kultury, jak najszybsze podniesienie obecnego poziomu ich ekonomicznego bytu, jak najczynniejszy ich udział w działalności państwa, wydatna czołowa rola w ogólnym życiu społecznym naszego kraju.

Taki jest prosty i jak najkrócej sformułowany program społeczny i polityczny, który widniał na sztandarach demokracji polskiej, zarówno w okresach jego wyzwolenia jak i suwerenności państwowej.

Czy programowi temu byliśmy wierni nie tylko w słowach, deklaracjach i hasłach propagandowych, lecz przede wszystkim w czynach i decyzjach, w codziennej, konkretnej pracy i walce?

Zwycięstwo w bitwie z siłami zacofania

Oto, jak stoi zagadnienie. Jeśli najbardziej nawet surowo, ale bezstronnie, Sejm Ustawodawczy oceni dotychczasową pracę i osiągnięcia od powstania Krajowej Rady Narodowej do chwili obecnej — odpowiedź może wypaść tylko jedna: w wielkiej bitwie z siłami zacofania, przywileju i wyzysku, z siłami niszczytelkami — zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze, zwyciężył naród uosobiony w milionowych masach ludzi pracy, twórców i budowniczych.

Niezmierzone ofiary, poniesione w walce o wyzwolenie, gigantyczny wysiłek, włożony w dzieło odbudowy Polski — to miara związania wszystkich obywateli z wielkimi zadaniami i celami, jakie stoją przed narodem.

Z dumą możemy stwierdzić, że demokracja ludowa wyzwoliła w narodzie drzemiącą w nim wielką moc twórczą, dała płynąć tamowanemu dotąd potokowi, aby szybciej obracał koło naszej historii.

Naród wykazał hart ducha

Któż inny w warunkach tak niesłychanych, mógłby wykazać większy hart ducha, niż go wykazał naród polski w ciągu 6-ciu lat okupacji hitlerowskiej? Kto byłby zdolny do większej jeszcze ofiarności patriotycznej, od tej, jaką przeżyła bohaterska ludność naszej stolicy w obronie Warszawy we wrześniu 1939 roku i w tragiczne dni powstania? Gdzie jest kraj, w którym by żołnierz polski nie zadokumentował swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojusznicy, jeśli w jego umyśle wiązała się ona ze sprawą Polski?

Jakż naród uporządkował się sprawniej i szybciej z zadaniem osiedlenia kilku milionów swych obywateli w okolicznościach tak trudnych i niemal niewykonalnych, jak to musieliśmy uczynić my, przywracając Polsce Ziemię Odzyskaną?

Któż szybciej i skuteczniej potrafiłby przywrócić Bałtykowi życie, uruchomić zdruzgotane porty, przekształcić Polskę w kraj morski?

Obywatele Posłowie!

To, co realizowaliśmy dotąd, wypływało z głębokich potrzeb kraju, było wy-

Dzisiaj warunki dla rozwiązania tych wielkich zadań ogólnonarodowych mogą stać się rychło bez porównania lepsze i korzystniejsze, niż w którymkolwiek innym okresie naszych dziejów.

Musicie, Obywatele Posłowie, wskrzęcić ducha Sejmu Wielkiego, nawiązując do jego reformatorskich tradycji.

Wielcy patrioci Sejmu Czteroletniego rozumieli, że tam, gdzie idzie o dobro narodu, o byt państwa, tam nie wolno liczyć się z przywilejami tej, czy innej grupy, rozumieli, że dobre dla narodu jest to, co uwzględnia interes całości, lub conajmniej większości. Sejm Ustawodawczy Odrodzonej, Demokratycznej Polski winien stać się niejako kontynuatorem tych prac, których półtora wieku temu podjął się obóz patriotyczny w Sejmie Czteroletnim.

Porównując te dwie epoki, nie można nie stwierdzić, w o ile lepszych, korzystniejszych warunkach pracować będzie Sejm obecny. Mieliśmy w naszych dziejach wiele szlachetnych myśli, wiele ofiarnych bohaterskich wysiłków, mieliśmy wielu mężów, którzy jasno widzieli przyszłość i drogi do niej wiodące, ale jakże rzadko dotąd było udziałem tych twórczych duchów zwycięstwo. To zwycięstwo jest naszym udziałem.

Wasze prace nie będą tylko wskazaniem, nie będą tylko testamentem dla przyszłych pokoleń. Będą wykowaniem w twardej skale nowego oblicza Polski, będą realną pracą, której każdy dzień wydadawał będzie owoce.

Musicie skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły. Jednym z pierwszych aktów, jaki rząd wniesie pod obrady Sejmu, będzie projekt ustawy amnestyjnej.

Jest naszym wspólnym, gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wreszcie praca nad odbudową.

Stoi przed wami, Obywatele Posłowie, najszlachetniejsze zadanie — opracowanie nowej Konstytucji, Konstytucji, która wcieli najpiękniejsze ideały polskich bojowników o wolność, a która wolna będzie od wad, jakich nie mało widzieliśmy w naszej historii, Konstytucji, która godna będzie bohaterskiego narodu polskiego.

Sejm spadkobiercą KRN-u

Wam, Obywatele Posłowie, przypadło w udziale wcielanie w życie najwznioślejszych dążeń setek tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy w walce o wolność narodu oddali życie, abyśmy dziś w Wolnej Ojczyźnie mogli znów podjąć pracę dla chwały i dobra narodu polskiego.

Zaszczytną funkcję Krajowej Rady Narodowej przekazuje Wysokiemu Sejmowi — jako najwyższemu organowi władzy narodu. (Burzliwe, długotrwałe oklaski)

Mikołajczyk zgłosił dymisję

Warszawa (PAP) — Wicepremier Stanisław Mikołajczyk zgłosił w dniu wczorajszym swoją dymisję na ręce premiera Rządu Jęgości Narodowej, Edwarda Osóbki-Morawskiego.

Dyskusja nad rozbrojeniem

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje wniosek radziecki w sprawie redukcji zbrojeń i kontroli energii atomowej

London (obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Warren Austin sprzeciwiał stanowisko amerykańskie w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej.

Stany Zjednoczone — zdaniem Austina — widzą tylko jedną drogę, prowadzącą do trwałego pokoju — drogę zbrojowego bezpieczeństwa i zbrojowej kontroli nad energią atomową i innymi rodzajami broni. Austin proponuje, aby Rada Bezpieczeństwa powołała specjalną komisję, składającą się z członków Rady dla ustalenia praktycznych środków, mających się przyczynić do ograniczenia zbrojeń.

Następnie Austin proponuje, aby Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do mitych-nastawowego rozpatrzenia raportu Komisji do spraw energii atomowej i zwrócić uwagę nie tylko na niszczytelność własności energii atomowej, lecz na jej znaczenie w dziedzinie produkcji pokojowej.

Ale — zastrzega się Austin — Stany Zjednoczone żądają ścisłej kontroli nad energią atomową i nie zaryzykują takiej sytuacji, w której znalazłyby się nieprzygotowane do nowej, ewentualnej wojny i przystąpią do rozbrojenia wówczas, gdy będą miały pewne gwarancje.

Zdaniem rządu amerykańskiego, prace Rady Bezpieczeństwa winny postępować równolegle z pracą nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Japonią.

W odpowiedzi na deklarację przedstawiciela Stanów Zjednoczonych zabrał głos delegat radziecki — Gromyko, który przypomniał na wstępie, iż rząd radziecki już dnia 22 grudnia przedstawił wniosek w sprawie powszechnego ogra-

niczenia zbrojeń i wówczas wysunął projekt stworzenia komisji jedynie jako siły pomocniczej przy Radzie Bezpieczeństwa.

Co się tyczy Komisji do spraw energii atomowej, to Gromyko podkreślił, iż jej kompetencje zostały ściśle określone na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Współpraca Polski z Czechosłowacją koniecznością dziejową — oświadczył czeski minister Nejedlý

Praga (PAP) — Czechosłowacki minister opieki społecznej, prof. Nejedlý, wygłosił w Orłowej przemówienie na temat sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Czechosłowacji. Minister Nejedlý wspominał o stosunkach łączących Czechosłowację z państwami słowiańskimi i oświadczył, że rząd czechosłowacki osiągnąć winien porozumienie

z Polską. „Między obydwojema braćmi narodami — powiedział minister Nejedlý — nie może być nieporozumień. Zgodna współpraca umożliwi reakcji zwyciężczych utraconych pozycji”. W zakończeniu mówca podkreślił, że rozwój świata zmierza do socjalizmu i procesu tego nie można powstrzymać żadną siłą.

Wylegarnia niemieckiego militarysty

Oficerowie hitlerowscy pełnią dalej służbę wojskową w strefie brytyjskiej

BERLIN (PAP), Berliński dziennik „Vorwaerts” zamieścił artykuł, w którym podaje rewelacyjne szczegóły o niemieckich formacjach wojskowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Po upadku 3-ej Rzeszy — czytamy w artykule — zapadła na konferencji poczdamskiej decyzja pełnego rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec. Na konferencji tej postanowiono rozwiązać bezwzględnie wszystkie niemieckie oddziały wojskowe.

Choć od tego czasu minęło już półtora roku, w brytyjskiej strefie okupacyjnej znajdują się jeszcze formacje wojskowe b. armii niemieckiej. Liczne niemieckie grupy wojskowe, znajdujące się pod dowództwem oficerów niemieckich, zostały przyłączone do wojsk brytyjskich. Grupy te zachowały w całej pełni swój wojskowy charakter. Są one skaszerowane w Lubece, w rejonie Hamburga, w Leudenburgu,

Ambasador Winiewicz u Trumana

London (obsł. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Truman przyjął wczoraj na oficjalnej audiencji ambasadora polskiego w Waszyngtonie — Winiewicza, który wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Wybuch bomby w Aleksandrii

London (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek wieczór wybuchła bomba na balkonie pokoju, zajmowanego przez dowódcę wojsk brytyjskich w Aleksandrii. Bomba, która rzucono z ulicy, nie spowodowała żadnych szkód.

Konsul turecki włączony w aferę szpionowską

Belgrad (PAP) — W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciwko szpiegom i spiskowcom w Skoplje. Świadkowie zeznali o kontaktach między spiskowcami a konsulem tureckim i konsulem brytyjskim.

Zwichnięta reputacja Smutsa

„Reynolds News” ostro krytykuje wspieranie skompromitowanego premiera Unii Południowo-Afrykańskiej

London (PAP) — Korespondent dyplomatyczny pisma „Reynolds News” wyraża niezadowolenie z powodu wyjazdu króla angielskiego do Afryki Południowej.

Zwraca on uwagę na to, że rząd brytyjski okazuje w ten sposób demonstracyjnie poparcie Smutsowi, potępionemu

prawie jednoznacznie przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

Autor przypomina stosunki polityczne i społeczne, panujące w Airycie Południowej, gdzie mała grupa białych ludzi panuje nad milionami Murzynów.

„Reynolds News” krytykuje decyzje rządu, który wyasygnował znaczną kwotę

na podróż królewska, aby przekazać społeczeństwu południowo-afrykańskiemu, opartemu na ucisku człowieka przez człowieka, pozdrowienia narodu angielskiego.

Kończąc swe uwagi, autor artykułu apeluje do rządu brytyjskiego, aby zrewidował swój stosunek do Smutsa.

w Kilonii i w innych miejscowościach.

„Vorwaerts” cytuje dla przykładu pierwszą niemiecką flotyllę polowaczy min, stacjonującą w Kilonii. We flotylli tej odbywają służbę wojskową wszyscy dawni oficerowie, również sztab „prawników wojskowych” funkcjonuje w dawnym sztabie i wydaje orzeczenia wedle prawa hitlerowskiego.

Wśród prawników tych znajduje się Bueler, obrońca Doenitza w procesie Norymberskim.

„Vorwaerts” donosi, że również w Hannoverze, w Hamburgu i w Szlezewigu stacjonowane są oddziały niemieckie, które ludność tych miast nazywa „czarną ratchswetrą”. Od oddziałów te zostały formalnie przemianowane na drużyny robocze, lecz w rzeczywistości nie wykonują one żadnych robót, lecz odbywają ćwiczenia wojskowe.

Z listów, jakie niektórzy członkowie tych oddziałów piszą do swych rodzin, wynika, że grupy te miałyby w przyszłości pełnić funkcje „ekspedycji karnych i oddziałów pacyfikacyjnych”.

Dziennik niemiecki podaje, że policja w Hamburgu ogłosiła ochotniczy pobór do „specjalnych oddziałów ochronnych”. Niewiadomo, ile ochotników zostanie przyjętych, lecz wiadomo, że ochotnicy ci rekrutować się będą z b. oficerów armii niemieckiej. Na uwagę zasługuje fakt, że władze brytyjskie rozkazem z dnia 6 maja 1946 r. Nr. 8302 wprowadziły na nowo karny kodeks wojskowy dla oddziałów niemieckich.

W konkluzji dziennik berliński stwierdza, że w strefie brytyjskiej panują obecnie warunki, które mogą sprzyjać odrodzeniu militarysty niemieckiego.

Demonstracje Niemców w Norymberdze

Berlin (PAP) — W Norymberdze doszło do demonstracji, w której wzięło udział ponad 15 tysięcy osób. Demonstrujący powzięli rezolucję, występującą przeciwko sprawcom wybuchu bomby w biurach przewodniczącego trybunału denazifikacyjnego. Trybunał ten rozpatruje sprawę von Papena.

Demonstracje miały miejsce na placu, na którym Hitler przyjmował corocznie defiladę „brazowych koszul”.

Dobrze im się powodzi

Berlin (PAP) — Sojusznicza Komisja Kontrolna podała do wiadomości, że do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadeszło w ub. roku ponad dwa miliony ton żywności. Głównymi artykułami żywnościowymi były: zboże w ilości 424.000 ton i mięso — 175.000 ton. Żywność do brytyjskiej strefy okupacyjnej była wysyłana z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i innych państw.

Nowi przestępcy wojenni

wydani władzom polskim

Norymberga (PAP) — 3 bm. nadszedł z Dachau transport 130 przestępców wojennych, wydanych przez amerykańskie władze wojskowe Polsce. Wśród przestępców znajduje się m. in.: generał SS Knoff, słynny kat Poznania, SS-Brigadenführer Hinkel, cały szereg wybitnych SS-owców, jak plk. Knast, odpowiedzialny za przeprowadzanie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie — Gruhert i Rudinger, szef oddziałów specjalnych Karol Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków.

Obok wyższych oficerów SS i Gestapo w transporcie znajdują się również

członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Piaśńowie, ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele. Poza tym znajduje się również szef SS Lauf oraz Ukraińiec Prindin — SS-owiec, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi.

Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Barbachena — volks-

deutscha z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu za udział w masowej egzekucji, przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim.

Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykan z policji wojskowej, udaje się do Dzieżdzic, gdzie zostanie przejęty przez polskie Władze Bezpieczeństwa.

Wielka Brytania a Irak

Irak — to młode państewko. Przed pierwszą wojną światową Irak wchodził w skład Imperium Tureckiego. Następnie w roku 1916 na mocy układu anglo-francuskiego był „ustępiony” Wielkiej Brytanii jako terytorium mandatowe. Dopiero w roku 1930 — na skutek wstąpienia do kraju ruchu nacjonalistycznego — Brytyjczycy zawarli z Irakiem formalny układ, uznający jego „niezawisłość”. Faktycznie jednak Wielka Brytania zachowała tam wszystkie swoje pozycje: bazy wojskowe, garnizony wojska i całkowitą kontrolę nad naftą iracką.

Jakże chętnie mówi się w londyńskich kołach oficjalnych o roli cywilizatorskiej Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie. Jakież są wyniki tej „misji kulturalnej” Anglików w Iraku?

Ciekawe dane w tej sprawie ogłosiła niedawno gazeta bagdadzka „Al-Balad”. Okazuje się, że od roku 1917 do 1946 wzięto przez szkoły początkowe przeszło 75 tysięcy osób. O ile dodamy do tego liczbę 25 tysięcy osób, które natoczyły się czytać i pisać przed rokiem 1917, to otrzymamy liczbę 100 tysięcy osób umiejscowionych czytać i pisać, co stanowi... 2 procent ludności kraju!

W Iraku — pisze dziennik „Al-Balad” — rodzi się 200 tysięcy dzieci rocznie. Z nich umiera 100 tysięcy. Tylko 5 tysięcy z pozostałych przy życiu dzieci „trafia do szkół. Przy obecnym tempie nauczania za lat 50 w Iraku będzie 95 procent analfabetów.

Oto wyniki działalności kulturalnej Brytyjczyków w Iraku.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDON (PAP). Korespondent PAP donosi, że za 2 tygodnie polskie zostaną polsko-brytyjskie rokowania handlowe.

Polacy wracają z Anglii

LONDON (PAP). W dniu wczorajszym odpłynął z Glasgow do Gdyni statek „Marine Raven”, wiozący na swym pokładzie około 2 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów, wracających do kraju.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

Parlamentu Odrodzonej Polski

Oh. Władysław Kowalski obrany Marszałkiem Sejmu przez aklamację

WARSZAWA (obs. 7.). Symbol odbudowującej się Polski — gmach Sejmu — odbudowany w rekordowym tempie, już gotów do prac Sejmu Ustawodawczego. Już od godziny 9 rano ulica imienia Ignacego Daszyńskiego zapelnia się samochodami. Przybywają grupami posłowie, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa stolicy — a wśród nich ruchliwi, jak zwykle przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Monumentalna sala imponuje powagą. Na tle jasnego brązu ścian zielone fotole posłów i rzędu. Nad mównicą i nad stołem prezydią, na tle zwisającej flagi barwach narodowych, srebrzysty orzeł patronuje nad całością.

Obzermi balkon pierwszego piętra mieści łoża: dyplomatyczną, prasową, oraz miejsca dla publiczności. W łożu dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciel korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR Lebediewem.

Z prawej strony balkonu łoża Prezydenta Rzeczypospolitej — narazie jeszcze pusta, czekająca na Pierwszego Obywatela Państwa.

Po obu stronach stołu prezydią, rzędu ław dla ministrów.

W pierwszym rzędzie ław rządowych widzimy premiera tow. Osóbkę-Morawskiego, wicepremierów tow. Gomułkę obok Marszałka Żymierskiego, Mikołajczyka wraz z innymi ministrami ze swego stronnictwa zajęli miejsce w ławach poselskich w ostatniej chwili przed rozpoczęciem obrad.

Konwiał seniorów uzgodnił uprzednio rozmieszczenie porządkowych klubów na sali Sejmowej, wyznaczając miejsca od lewej strony dla klubu posłów PPR, następnie zaś kolejno dla PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego oraz PSL.

Po prawej stronie w głębi sali zajmują miejsce posłowie bezpartyjni oraz trzej posłowie Klubu Katolicko-Spolecznego.

Punktualnie o godzinie 11 salę zalała jasne światło jupiterów. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Wszyscy wstają z miejsc: na salę wchodzi prezydent KRN ob. Bierut w towarzystwie członków prezydium KRN ob. ob. Szwabce, Barcikowskiego i Zambrowskiego. Na sali kompletna cisza. Prezydent Bierut wchodzi na podium przy stole prezydią i zabiera głos. (Przemówienie podajemy na 1-szej stronie naszego pisma.)

Po mowie prezydenta Bieruta, przyjętej burzliwymi oklaskami, sala wysłuchuje tekstu rozporządzenia o zwolnieniu sesji, po czym Prezydent Bierut głośnie głośnie oznajmia, iż Sejm Ustawodawczy RP został otwarty.

Z kolei przyjęto nowy tekst ślubowania poselskiego wszystkim głosom, prócz posłów PSL z procesem Mikołajczykiem.

Posłowie ślubują

Prezydent Bierut powołuje na przewodniczącego Izby najstarszego — iekiem posła ob. Trębalskiego Franciszka z klubu PPS, który wygłasza krótkie, pełne oratorskiego temperamentu przemówienie. Jest to poseł Ziemi Odzyskanych i moment ten specjalnie podkreśla. Mówca jest dumny, zebrał się o Sejm nowej Polski Demokratycznej, by wypełnić program powzięty w Paryżu w 1892 r., program walki o uspołecznienie i walki o niepodległość Polski.

Spełnił się testament tych, którzy ginęli na szubienicy i ze trybikiem na szyi krzyżem: „Nioch żyje niepodległość Polski!”

Senior wzywa posłów do pracy nad odbudowaniem naszego państwa i zjednoczeniem całego społeczeństwa. Dalej porusza problem sprowadzenia Polaków zza granicy.

Na sekretarzy przewodniczący powołuje posłów: Młoteckiego i Rajkowskiego, po czym przystępuje do porządku dziennego: ukonstytuowania się Sejmu.

Wzywa do złożenia ślubowania. Wszyscy posłowie wstają i powtarzają za marszałkiem seniorom tekst ślubowania, który brzmi:

„Ślubuję uroczysto, jako poseł na Sejm Ustawodawczy, według najlepszego rozumienia i zgodnie z sumieniem pracować dla dobra narodu polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę sił i uzdolnień dla umocnienia niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po stwierdzeniu, że ślubowanie zostało do-

konane, przewodniczący przechodzi do wyboru prezydium Sejmu, proponując przeprowadzenie wyboru na podstawie przepisów regulaminu obrad Sejmu z roku 1923. Odczytany regulamin obrad Sejmu z roku 1923 art. 8 ma następujące brzmienie:

Marszałka wybiera Sejm bezwzględnie większością głosów obecnych posłów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyska tej większości, następuje wybór ściślejszy pomiędzy pięcioma kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Jeżeli i w drugim głosowaniu, żaden kandydat nie uzyska większości następuje ściślejszy wybór między dwoma kandy-

datami, którzy osiągnęli największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przy wszystkich wyborach los. Wybrany marszałek obejmuje natychmiast swoje czynności.

Projekt uzyskuje ogólną zgodę. Głos zabiera poseł Szybanek, który w imieniu klubów poselskich: SL, PPR, PPS, SD, PSL — „Nowe Wyzwolenie” i SP zgłasza kandydaturę pośia Władysława Kowalskiego na marszałka Sejmu Ustawodawczego. Odpowiedzią są długotrwałe oklaski Izby.

Wobec zgłoszenia tylko jednej kandydatury przewodniczący proponuje dokonanie wyboru przez aklamację. (Długotrwałe oklaski). Mikołajczyk prosi o głos, którego mu udzie-

la przewodniczący. Izba z wielkim opanowaniem wysłuchuje prowokacyjnych wywodów szefa zbankrutowanej opozycji. Za wnioskiem Mikołajczyka, który wnosi o głosowaniu za pomocą kartek, głosuje tylko grupa jego zwolenników, wobec czego wniosek upada olbrzymią większością głosów.

Marszałek senior stwierdza, że Izba przez aklamację wybrała posła Władysława Kowalskiego marszałkiem Sejmu.

Przy długotrwałych oklaskach posłowie wstają z miejsc i śpiewają „Gdy naród do boju”. Nowo wybrany marszałek Sejmu Władysław Kowalski zajmuje przy stole prezydią swoje miejsce.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA KOWALSKIEGO

W wyborach 19 stycznia b. r. — rozpoczął marszałek — naród zatwierdził linię polityczną, ustaloną Manifestem PKWN, linię, która dała Polsce granicę nad Odrą i Nysą, która prowadzi naród do świetności, a Państwo Polskie do wspaniałego rozwoju i rozkwitu.

Doceniając znaczenie zmian, jakie zaszły w Polsce, masy ludowe oświadczyły w dniu 19 stycznia, że nie życzą sobie powrotu dawnych stosunków, które utrzymywały chłopów w wiecznej niewoli politycznej, w nędzy i upokorzeniu przez hamowanie dopływu na wieś postępu, oświaty i kultury.

Masy ludowe stwierdziły, że nie życzą sobie więcej powrotu na wieś feudalną szlacheckich, którzy wnosili tam atmosferę średniowiecza, a dla całego narodu i państwa stanowili niepotrzebny

ciężar, wyzyskując źródła dochodów państwa dla własnych korzyści.

Masy robotnicze również opowiedziały się za utrwaleniem prawa do niekierowanego, kulturalnego rozwoju, oraz prawa do wolnej, twórczej pracy w podstawowych, wyzwolonych od pasożytniczych, kapitalistycznych karteli, ośrodkach przemysłowych.

W duchu nowej Polski wypowiedziała się inteligencja pracująca, która w nowej rzeczywistości polskiej znajdzie warunki dla swoich twórczych myśli i twórczych wysiłków.

Naród polski, powierzając w dniu 19 stycznia 1947 roku opiekę nad swoim losem i nad Polską Sejmowi Ustawodawczemu, przez zatwierdzenie dotychczasowej polityki Krajowej Rady Narodowej i rządu — dał Sejmowi nakaz utrwalenia

zdobytch przez naród praw demokratycznych i reform społecznych.

Nakaz ten obowiązuje również w polityce zagranicznej, a to przez wyrażenie w głosowaniu żądanie dotrzymania i zacieśnienia sojuszu z państwami, młującymi pokój, zwłaszcza utrzymania sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako głównej rekonimii pokoju, oraz nienaruszalności naszych granic zachodnich.

Naród polski oczekuje teraz od Sejmu Ustawodawczego spełnienia nakazów, jakie nań nałożył w dniu 19 stycznia zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Wierzę głęboko — kończy marszałek wśród długich oklasków Izby — że Sejm nie zawiedzie pokładanych w nim przez naród nadziei i że obowiązki swoje zgodnie z wolą narodu wypełni.

Wybór wicemarszałków Sejmu

Z kolei przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

Wybór ten odbywa się na podstawie regulaminu obrad Sejmu z roku 1923. Głos zabiera poseł Drobner i w imieniu klubów poselskich PPS, PPR, SD, SL, Stronnictwo Pracy i PSL — „Nowe Wyzwolenie” zgłasza następującą kandydaturę na wicemarszałków: poseł Stanisław Szwalbe, poseł Roman Zambrowski, poseł Wacław Barcikowski.

Wszystkie trzy, wyżej wymienione kandydatury, przechodzą olbrzymią większością głosów. (Posłowie: Szwalbe, Zambrowski i Barcikowski oświadcza, że wybór przyjmują.)

Następnie poseł Domiński w imieniu klubów poselskich: PPR, PPS, SL, SD, PSL — „Nowe Wyzwolenie” i Stronnictwa Pracy proponuje powołanie, jako 6 sekretarzy, następujących posłów: dr. Stanisław Kowalewski, Lesław Wysocki, Józef Ożga-Michalski, Stefan Bancarz, Stanisław Kurkiewicz, Henryk Trzebiński.

W głosowaniu łącznym nad wszystkimi tymi kandydaturami uzyskały one ogromną większość głosów.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium Sejmu poseł Jodłowski referuje ustawę o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. W dyskusji nad projektem ustawy zabiera głos Mikołajczyk, który stara się uzasadnić stanowisko polityczne swego klubu.

Izba z wielkim opanowaniem, w spokoju wysłuchuje jego prowokacyjnych wywodów. Szef zbankrutowanej opozycji gubi się w sprzecznościach. W ciągu tego posiedzenia Mikołajczyk przemawiał jeszcze kilkakrotnie, uprawiając nadal swą jałową opozycję. Nikt poza nim z ramienia PSL nie zabrał głosu.

Po krótkiej dyskusji całość ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta większością głosów przeciwko głosom PSL-owskim.

Po odczytaniu kilku depech powitalnych, Marszałek Sejmu zamknął pierwsze inauguracyjne posiedzenie wyznaczając następne na dzień 5 lutego na godz. 12-tą w południe.

Lista posłów do Sejmu z ramienia PPR

1. Rustecki Jan — ZZ — (Okr. 1)
2. Żmijewski Franciszek — rob.
3. Marczakowa Felicja — rob.
4. Jaworski Marian — ZSCh — (Okr. 2)
5. Wójcik Adam — chłop
6. Tareniec Mieczysław — (Okr. 3)
7. Krajewski Jakób
8. Gać Stanisław — ZSCh — (Okr. 4)
9. Podniesińska Wanda — (Okr. 5)
10. Mijał Kazimierz — (Okr. 6)
11. Loga Sowiński Ignacy
12. Piwowarska Irena — ZZ
13. Burski Aleksander — ZZ — (Okr. 7)
14. Minor Marian
15. Potapczuk Marian — ZSCh (Okr. 9)
16. Pszczółkowski Edmund — (Okr. 9)
17. Żak Adam — chłop — (Okr. 10)
18. Wągrowski Mieczysław — (Okr. 11)
19. Wiślicki Iwaniczek Eug. — (Okr. 12)
20. Zduńczyk Włodzimierz — ZZ — (Okr. 13)
21. Wójcik Henryk — rob.
22. Maj Andrzej — chłop — (Okr. 14)
23. Bieniek Stanisław — (Okr. 15)
24. Tomasiak Józef — chłop
25. Bień Józef — ZZ
26. Dąbek Paweł — (Okr. 16)
27. Dechnik Józef
28. Klecha Jan — chłop — (Okr. 17)
29. Bodalski Mieczysław — (Okr. 19)
30. Kubiak Julian — ZZ — (Okr. 19)
31. Orłowska Edwarda — (Okr. 20)
32. Szymański Edward — (Okr. 21)
33. Gumiński Wacław — ZZ — (Okr. 22)
34. Jedrychowski Stefan — (Okr. 23)
35. Wróblewski Zenon — ZWM
36. Dworakowski Władysław — (Okr. 24)

37. Kołodziej Antoni — ZZ
38. Bigus Antoni
39. Alster Antoni — (Okr. 25)
40. Bosiakowa Romana
41. Król Franciszek — ZSCh — (Okr. 26)
42. Nowakowski Antoni — ob.
43. Bliński Franciszek — (Okr. 27)
44. Dąbrowicz Henryk — (Okr. 28)
45. Zambrowski Roman — (Okr. 29)
46. Jaworska Helena — ZWM
47. Kłosiewicz Wiktor — (Okr. 30)
48. Lewińska Pelagia — ZHP
49. Bienkowski Władysław — (Okr. 31)
50. Izidorczyk Jan — (Okr. 32)
51. Wolski Władysław — (Okr. 33)
52. Młotecki Władysław — ZWM
53. Różański Józef
54. Runiński Bolesław — (Okr. 35)
55. Nijak Franciszek — chłop
56. Pieprzyk Józef — ZZ
57. Gomułka Władysław — (Okr. 36)
58. Makulski Henryk — rob.
59. Sokorski Włodzimierz — ZZ
60. Stemplewski Stanisław — ZWM
61. Mazur Franciszek — (Okr. 38)
62. Kuroczko Eustachy — ZZ
63. Marzec Mieczysław
64. Galiński Antoni — (Okr. 39)
65. Morawski Jerzy — ZWM
66. Nowak Roman — (Okr. 40)
67. Dubiel Józef
68. Wojaś Paweł — ZZ
69. Labus Wiktor — rob.
70. Ochab Edward — (Okr. 41)
71. Szczepiński Józef — ZZ
72. Popiel Mieczysław
73. Cieślak Adolf — ZZ
74. Nieszporek Ryszard — ZZ (Okr. 42)

75. Minc Hilary — (Okr. 43)
76. Tkocz Karol
77. Kuczewski Władysław
78. Kleszczyński Józef — ZZ
79. Kowalski Aleksander — ZWM (Okr. 44)
80. Kupczyński Bronisław — ZZ
81. Zawadzki Aleksander — (Okr. 45)
82. Koj Jan
83. Strzelecki Ryszard — (Okr. 47)
84. Czerwiński Marian — ZZ
85. Dobrowolski Henryk
86. Kramarz Józef
87. Taborowicz Andrzej
88. Polewka Adam — (Okr. 48)
89. Łabuz Józef — (Okr. 49)
90. Tkaczow Stanisław — (Okr. 50)
91. Burdzy Jan — ZSCh
92. Korga Leon — ZSCh — (Okr. 51)
93. Pelczarski Wojciech
94. Baryła Marian — (Okr. 52)
95. Witaszewski Kazimierz — ZZ — (Lista państwową)
96. Berman Jakób
97. Radkiewicz Stanisław
98. Kliszko Zenon
99. Sztachelski Jerzy
100. Modzelewski Zygmunt
101. Szyller Leon
102. Mazur Stanisław
103. Tolwiński Stanisław
104. Albrecht Jerzy
105. Kruczkowski Leon
106. Zólkiewski Stefan
107. Chełchowski Hilary
108. Piotrowski Roman
109. Bancarz Stefan

Wrocław - ośrodkiem nauki

Długo i wolno jedzie podciąg przez ruiny Wrocławia. Gdzieś w perspektywie mijanej ulicy migie za zakrętem tramwaj i grupka ludzi przytupująca pośpiesznie na mrozie, pnieśnie na ukos jeździe. Szary zimowy rano odlatuje jednak te przejawy życia, a zbiliza do okien wagonu posępne grzyzy i fantastycznie powyginane ramiona stalowych szyn.

Ważniaki, który przejeżdża tu po raz pierwszy, wydaje się, że znów po długotrwałej podróży wita go stolica i to podobieństwo nie daje mu już spokoju przez cały czas.

Wrocław poza swym znaczeniem gospodarczym, przyciągając licznymi uczelniami młodzież, stał się ważnym ośrodkiem kulturalnym i artystycznym, a niedługo może stać się groźnym konkurentem dla Krakowa. Już dziś nawet są we Wrocławiu placówki naukowe, które dzięki swemu technicznemu urządzeniu wypędzają wawelski gród. Do takich w pierwszym rzędzie należy Obserwatorium Astronomiczne.

WYCHOWANKOWIE KOPERNIKA

Przez rozległy i mimo zniszczeń piękny park idziemy w kierunku białego budynku o dziwnie powyginanej kopule, luksem sklepienie kontrastujące z przemyślnymi i nowoczesnymi liniami domu. Tu willa jest siedzibą wychowanków wielkiego Kopernika, którzy zapatrzeni w najnowocześniejsze lunety i szkła w oderwaniu od przyziemnego życia, śledzą tajemniczy bieg gwiazd. Nie mówiące żadki skomplikowane nazwy wymawiane z czystą czcią dźwięczą ze wszystkich stron. Opowiadają nam w tajemniczym o brucach syderostatu, o mozolnej pracy przyciągania pojedynczych nitów w mikrometrach o sprawdzanych niedawno przez kierownika obserwatorium prof. Rybke szwajcarskich chronometrach.

Ponieważ nie wszystkie jeszcze precyzyjne instrumenty są naprawione, prace obserwacyjne są przeprowadzane przy pomocy dużego instrumentu przejściowego i głównego reflektora.

Wrocławskie obserwatorium astronomiczne posiada chlubne tradycje i zostało założone w 1790 roku. Z szeregu słynnych „urzędujących” tu astronomów na pierwszym miejscu należy wyliczyć prof. Bogusławskiego i jego następcę słynnego odkrywcę planety Neptuna, Galle'a.

STUDENCI MAJĄ DOMY

Jest jedna rzecz, która słuszną dumą napawa młodzież wrocławską, to co w innych miastach leży jeszcze w strefie dalekich projektów, na długą metę obliczonych planów. W stolicy dolnośląskiej jest już faktem dokonany. Studenci uniwersytetu i politechniki przez swą Bractwo Pomoc otrzymały swe własne domy, bloki, a nawet ulice. Do takich akademickich ulic zalicza się w pierwszym rzędzie ulica Kotsisa i ul. Stanisławów, śledego, położone w najbliższej dzielnicy miasta. Dzięki tak dogodnym warunkom „społeczeństwo studenckie” zorganizowało swe własne stołówki, sklepy i wydawnictwa, a życie w akademickich organizacjach politycznych, ideowo wychowawczych i kulturalnych, rozwija się bardzo pomyślnie.

ROZKWIET NAUKI

Udział w życiu kulturalnym i artystycznym nie jest we Wrocławiu jedynie przywilejem młodzieży. Miasto to jest jednym z najruchliwszych ośrodków naukowych. Istnieją tu przeróżne i bardzo liczne towarzystwa naukowe, filologiczne, archeologiczne, oraz zresztą mające na celu opiekę nad zabytkami i dziełami sztuki. Do tych należy grupa przyjaciół Ossolineum i towarzystwo bibliotekarzy i archiwistów. Dzięki pięknemu swemu położeniu Wrocław przyciąga też jak magnes wielki hordy artystów, a upamiętnia nie piękne renesansowo-gotyckie ratusza w szkiełkach czy pastelach jest marzeniem młodych adeptów sztuki malarskiej, zgrupowanych w Państwowej Szkole Sztuk Pięknych. Choć warunki zarówno lokalowe jak i materialne tej uczelni ze względu na to, że mieści się ona w wyremontowanej oficynie nie są jeszcze zbyt korzystne, nie odstrasza to przysiężnych mistrzów pędzla.

GDZIE POMIEŚCIĆ PANORAMĘ?

Wielką troską wszystkich mieszkańców Wrocławia jest brak odpowiedniego pomieszczenia dla Panoramy Racławickiej, którą pragną jak najprędzej zobaczyć. I nie tylko dla własnej przyjemności, marzą o rozpięciu pięknego płótna. Wrocławianie umieją dobrze gospodarować i liczyć, a tłumnie przybywające z całego kraju wycieczki nie byłyby im dochód. Miałyby też o czym pisać wrocławskie gazety, których jest bardzo wiele. Trzy pisma codzienne, pięć pe-

riodyków i cztery firmy wydawnicze — nie wiele miast może się poszczycić tak bogatą prasą.

Nie jednego dnia trzeba by jednak na obejrzenie wszystkich skarbów Wrocławia, a gdyby ktoś nieopatrznie zaszedł do którejś z licznych bibliotek, tygodni by nie wystarczyło.

Gdy już późnym wieczorem zegnaliśmy

się z odprowadzającym nas na dworzec znajomym, zrozumiałem, że popełniłem jeszcze jedną „gaffe”. Zapytano na jakiej byśmy szlance, tyle przecież teatrów jest we Wrocławiu — na szczęście szarpnęła już przychepiona do pociągu lokomotywa i ostrzy gwint parowozu zagłuszył ostatnie słowa uwalniające nas od kłopotliwej odpowiedzi. Na pewno kiedyś ten błąd naprawimy.

J. K.

Ankieta „Głosu Robotniczego”

Jak powinny pracować Rady Zakładowe

Robotnicy wybierając swą Radę, nie doceniają ważności tego aktu. Nie rozumieją jeszcze, że wybierają grupę ludzi, którzy przy dobrej woli i oczywiście przy pomocy całej załogi, mogą wiele zdziałać, by polepszyć byt robotników. Mówię to z doświadczenia, gdyż 29 lat pracuję w przemyśle i wiem, że teraz możemy wspólnym wysiłkiem cudów dokazać. Sam byłem w naszej fabryce przez wodniczącym Rady i doskonale znam dobre i złe strony tego medala. Najważniejszym według mnie to jest to kogo wybieramy. Do Rady Zakładowej należy wybrać najofiarniejszych robotników i pracowników.

Ci robotnicy, wybrani przez ogół winni zrozumieć, że nie wolno im zawieść zaufania załogi fabrycznej. Członek Rady Zakładowej to społecznik. Pracy społecznej musi się poświęcić. Musi pracować ofiarnie, nie szczedząc czasu.

Należy to jasno powiedzieć, że często Radni nie wiedzą dokładnie, jak trzeba pracować i to jest wina naszych Związków Zawodowych. Każda nowo wybrana Rada powinna przejść przez kurs szkoleniowy — żeby dokładnie każdy wiedział gdzie, do kogo w takiej czy innej spr-

wie się udać — jakie kompetencje posiada rada, a jakie dyrekcja itp.

Dyrekcja powinna także ułatwić pracę, a nawet przyjąć z pomocą radnym. Dyrekcja nie zawsze rozumie konieczność zebrań. Niektórzy robotnicy żalą się — i słusznie się żalą — że za mało wiedzą co robi dyrekcja i Rada Zakładowa. Zebrania wiążą mocno załogę z Radą i dyrekcją. Raz na miesiąc powinny mieć miejsce zebrania sprawozdawcze.

Członkowie Rady powinni także dbać o podniesienie poziomu politycznego robotnika, by każdy robotnik rozumiał, że pracuje w Polsce Ludowej, a więc dla siebie, dla swego Państwa, a nie tak jak dawniej — dla fabrykanta. Wielu robotników nie ze złej woli, ale na skutek ciemnoty psuje jeszcze wiele przedzy czy towaru. Dato by się jeszcze wiele mówić o kompetencjach Rady — jej brakach i trudnościach. Najlepiej niechaj o tym napiszą członkowie Rad Zakładowych.

Antoni Maciołek

kier. oddziału przygotowawczego tkalni PZPB Nr 8

* * *

Zychlin

Dlaczego u nas chleb jest zły?

Będąc ostatnio w Łodzi, odwiedziłem kilku towarzyszy, u których widziałem chleb o pięknym wyglądzie, w smaku doskonały. Myślałem, że to jest chleb wypiekany w domu, albo kupowany poza kartkami. Tymczasem towarzysze zapewnili mnie, że jest to chleb „kartkowy”.

Nie mogę zrozumieć, czemu w Łodzi

diekarze mogą wypiekać chleb, który nadaje się do jedzenia, a u nas, w Zychlinie, i w całym powiecie kutnowskim, chleb kartkowy jest niżej krytyki. Ani świeży, ani czerstwy, nie nadaje się często do jedzenia. Gdzie szukać lekarstwa na naszych piekarzy i jak ich zmusić do uczciwej roboty?

W. B.

Osiem milionów zł. dotacji na oświatę i kulturę w wojew. łódzkim

Przyjęty ostatnio przez plenum WRN budżet Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok bieżący, zamyka się w dochodach i rozchodach sumą 22.371.000 złotych i przewyższa budżet z roku zeszłego o sumę ok. 9 milionów złotych. Z ważniejszych pozycji rozchodów wymienić należy: 4.900.000 zł. na oświatę

i wychowanie, 3.100.000 na kulturę i sztukę i 2.800.000 na zdrowie publiczne. Budżet-rogoroczny przewiduje ponadto znaczne sumy na prowadzenie różnorodnej działalności samorządu wojewódzkiego, jak np. organizowanie wojewódzkiej centrali bibliotek ruchomych i organizację wsi wzorowych.

63 miliony złotych na nowe szkoły zawodowe

W związku z rozbudową przemysłu w Polsce następuje jego wtórne zjawisko — rozbudowa szkolnictwa zawodowego. Uchwała Krajowej Rady Narodowej z września 1946 r. w sprawie narodowych planów gospodarczych i Planu Odbudowy Gospodarczej zawiera zasadnicze wytyczne w sprawie szkolnictwa zawodowego. Mamy w tej chwili, poddane wreszcie jeszcze dalszej analizie, liczby projektowanej rozbudowy szkolnictwa zawodowego różnych typów i stopni. Największa rozbudowa szkolnictwa zawodowego nastąpi w zakresie szkolnictwa — przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego.

Szkoły zawodowe typu handlowo-administracyjnego oraz innych kierunków programowych będą również rozbudowywane, jednak główny nacisk został

położony na najbardziej potrzebne w chwili obecnej szkoły zawodowe przedtem wymienione.

Już pobieżny nawet przegląd liczb obrazujących poszczególne etapy rozwoju szkolnictwa zawodowego w planie 3-letnim mówi wyraźnie, jak wielką uwagę poświęca państwo szkoleniu nowych kadr zawodowych dla przemysłu, rzemiosła i gospodarki wiejskiej. W obecnym roku szkolnym 1946—47 jest w Polsce ogółem 3.764 szkół zawodowych wszystkich typów i stopni, do których uczęszcza 302.309 uczniów i uczennic. W następnym 1947—48 roku szkolnym ilość szkół zawodowych wraz z Kursami Min. Oświaty wzrośnie do 5.054, a w roku szkolnym 1949—50 Trzyletni Plan Gospodarczy przewiduje ponad 6 tysięcy szkół z ogólną liczbą ponad 705 tysięcy uczących się.

W dwadzieścia cztery lata pracuję w tej firmie i znam tu wszystkie kąty jak w moim własnym domu. Nie można powiedzieć, że Rada Zakładowa źle pracuje. Jedno trzeba stwierdzić: żywych, pracujących ludzi w Radzie widać tylko kilku, więc nie dziwny się, że sobie nie radzą. Przytem na 17 członków są tylko dwie kobiety — gdy pracujących kobiet jest u nas 60 procent.

Praca tych kilku radnych jest wielką pomocą dla ludzi, a cóż dopiero by było, gdyby tak cała 17-ka pracowała?

Na przykład na naszym oddziale jest wielki bałagan. Przydałoby się, by radni przeszli się chociaż raz na tydzień po wszystkich salach i skrzętnie notowali co nam trzeba i w jaki sposób wszystkie bolączki usunąć. Na pewno wiele mogliby ulżyć.

W jadalni jest także nieporządek. Zepsuty jest kran itp. Należałoby zainteresować się tym, wejrzeć we wszystkie te sprawy.

Pelagia Nowak
robotnica PZPB Nr 8

Ja jestem jeszcze młodą robotnicą, ale skończyłam niedawno kurs higieny i chcę powiedzieć, że z tą sprawą jest w naszych zakładach kiepsko. Powiem wręcz — brudno jest. Rady Zakładowe powinny się zająć tą sprawą we wszystkich fabrykach. Przecież my połowę swego życia spędzamy przy pracy. W miarę możliwości oczywiście — należy umiścić sobie życie. Przy wydawaniu ubiódów powinien być zlew z kranem. Zdałoby się, sprawa drobna, ale przykra; np. nie ma drewnianej wielkiej łyżki do nabierania klusek; kucharka nalewa obiad stołową łyżką, nalewa, macza za każdym razem palce w zupie. Czy to jest przyjemne dla nas, spożywających ten obiad? Pomocnica Niemka jest szkaradnie ubrana, po prostu nę do znieślenia brudna. Jedną i tą samą ściereką wyciera się stół i talerze itp. Sprawa higieny to sprawa ważna, a więc winna się nią zająć Rada Zakładowa.

Zając Stanisława
stemplarka PZPB Nr 8

63 miliony złotych na nowe szkoły zawodowe

W Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego ilość wszystkich szkół zawodowych na dzień 1 grudnia 1946 r. wynosiła 175 z ogólną liczbą 20.472 uczniów i uczennic. Rozbudowa szkolnictwa zawodowego w Okręgu Łódzkim w latach szkolnych od 1947—48 do 1949—50 przewiduje poważny wzrost szkół zawodowych ze 175 do 319. Wzrost ilości uczniów w tych latach wyniesie przeszło 21 tysięcy. Z 20 tysięcy uczniów od chwili obecnej do 41 tysięcy w roku szkolnym 1949—50.

W Planie Trzyletnim w zakresie rozbudowy szkolnictwa zawodowego Okręgu Szkolnego Łódzkiego przewiduje się na dalszą budowę nowych szkół i remont — kwotę przeszło 63 miliony złotych. (dz)

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Główna) SYN PULKU
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „TRIUMF MŁODOSCI”
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „GUNGA DIN”
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH”
HEL (ul. Legionów 2-4) „SYMFONIA MŁODOSCI”
MUZA (Ruda Pabianicka) „NOWE POKOLENIE”
„OSWIATOWE” (Rzgowska 94) NIECZYNNIE
POLONIA (Piotrkowska 87) ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78) „ZUCH DZIEWCZYNA”
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH”
ROMA (ul. Rzgowska 84) „ZAMIEC ŚNIEŻNA”
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ZYGMUNT KŁOSOWSKI”
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) „ROMANS PAJACA”
„SWIT” (Białki Rynek 5) „SEKRETARZ REJKOMU”
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) ICH STU I ONA JEDNA
TECZA (Piotrkowska 108) „ZUCH DZIEWCZYNA”
WISLA (ul. Daszyńskiego 1) „SYN PULKU”
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6) „SYMFONIA MŁODOSCI”
WOLNOŚĆ (ul. Noplińskiego 16) „ULICA ZŁOCZYWCÓW”
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „UWODZICIEL”
Państw. Przedst. Film Polski, Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi zawiadamia, że passe-partout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28 lutego 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passe-partout winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Zeromskiego 100.

W kinach: WŁÓKNIARZ - WOLNOŚĆ - WISLA - STYLOWY są czynne wystawy „PLANU TRZYLETNIEGO”

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSCA POLSKIEGO
Dziś opera narodowa „Gud mniemany czyli Krakowiaczy i Górale” Bogusławskiego z muzyką Stefana, w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR TUR
Dziś przedstawienie zawieszono. Dnia 6 lutego 1947 r. odbędzie się premiera „Osenku” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG”. Udział bierze cały zespół artystyczny z JADWIGĄ KENDĄ i MICHAŁEM ŚLASKIM w rolach głównych.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Goycego „HOMER I ORCHIDEJA” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szafłarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu.
Kasa czynna od 10 do 12 i od 15. Tel. 123-02

TEATR „SYRENA” Traugotta 1
Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita z gościnnym występem HELENY BUCZYŃSKIEJ w roli tytułowej i z udziałem całego zespołu „SYRENY”.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. Tel. 272-70.

„TYLKO DLA DOROSŁYCH”
Teatr „Gong” gra codziennie tryskający humorem i dowcipem program karnawałowy „Tylko dla dorosłych”. Na czele zespołu: Ola Obarska i Romuald Gierasiński. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR „GONG”, Kopernika 16.
Po przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych” z Olgą Obarską i Gierasińskim. Początek o godz. 19.30.

TEATR „GONG”, Kopernika 16.
Pa przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych” z Olgą Obarską i Gierasińskim. Początek o godz. 19.30.

CZYTAJCIE I OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

PRZETARG

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego, Państwowa Fabryka Nr. 15, Oddział Nr. II, „PODHALANKA”, ul. Dowborczyków 6, ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:
1) 2.138 szt. apaszek jedwabnych, drukowanych, 80x80 cm., cena wywoławcza zł. 180.- szt.;

2) 14.058 szt. apaszek argonowych, drukowanych, 80x80 cm., cena wywoławcza zł. 240.- szt.;
3) 1.365 szt. apaszek argonowych drukowanych, 11-gł gal., cena wywoławcza zł. 216.- szt.;
4) 44 szt. apaszek argonowych, drukowanych, 80x80 cm., cena wywoławcza zł. 240.- szt.;

5) 138 szt. apaszek półwełnianych farbowanych, jednokolorowych (brąz) 100x100 cm., cena wywoławcza zł. 400.- szt.;
6) materiał półwełniany, farbowany, czarny, szerokość 150 cm., metr 42,80, cena wywoławcza zł. 700.- metr, będących romansementem, przejętym przez Zarząd Państwowy towarów.

„GONG” zmienia adres i przechodzi do nowego, pięknego lokalu KOPERNIKA 16
OD DZIŚ 5 lutego codziennie doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych”
Ola Obarska, Gierasiński, Janowska, Wilczyńska, Wolska, Darski, Początek o 19.30. Szwajcjer i inni. Sala dobrze ogrzana. Tel. 174-75

OGŁOSZENIE

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko - Łódzkie, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 2 pkt. 5 i art. 10 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz.U.R.P. Nr. 56 poz. 310) następujące osoby zamieszkałe w Łodzi uzyskały zezwolenia na zmianę imion na nowe imiona:

Table with 3 columns: No., Name, Date. Contains 24 entries of name changes.

Łódź, dnia 4 lutego 1947 roku STAROSTWO GRODZKIE ŚRÓDMIEJSKO-ŁÓDZKIE

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby szluczone. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8-10 i 5-7, Nawrot 8.

Kupno - sprzedaż
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna.

PAPIER kancelaryjny, pakowy, atrament, klej roślinny nabędzie w Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149, telefon: sprzedaż 169-60, Zarząd 175-78. Sklepy: Zgierska 107, Plac Niepodległości (Hale Targowe). Zamieszajcie pocztą.

Lokale
POSZUKUJE od zaraz pokoju przy rodzinie. Śródmiejskie. Zgłoszenia kierować do Administracji pod „Sekretarka”.

Różne
TLUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego francuskiego, niemieckiego - Narutowicza 74 telefon 276-18.

Zaofiarowanie pracy
ZGIERSKA Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żeliwa poszukuje: techników i farniery. Zgłoszenia kierować: Wydz. Personalny, Zgierz, Dąbrowskiego Nr. 20.

PRZYJMIEMY natychmiast pracowników do wydziału planowania ze znajomością przedsiębiorstwa i tkalni koniecznie. Majstra solowego na przedsiębiorstwo, oraz obciążony na przedsiębiorstwo. Zgłaszać się: Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 18 w Łodzi, ul. Wólczańska 239, Wydział Personalny.

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO portfel z dowodami: palcówka, karta rejestracyjna z R.K.U. - Ozorków na nazwisko Ziółkowski Józef, wieś Florianki, gm. Piaskowice, poczta Parzęczew.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z R.K.U. - Ostrowiec Kiel. na nazwisko Balicki Kazimierz Marynarska 67 m. 14.

ZGUBIONO palcówkę i legiit. PPR na nazwisko Jaworski Bolesław, Młynarska 2 m. 46.

SKRADZIONO dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Ziółkowska Stefania, Pabianice, Karniszewska 26.

SKRADZIONO dowód osobisty, legiit. rawarową. Włókiński Irenej, Pabianice, Cicha 49.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Włókiń na nazwisko Paweł Jan ur. 24.VI.1917 unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM zagubione w tramwaju: dowód osobisty, metrykę urodzenia, legitymację Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych, świadectwa pracy i inne dokumenty na imię Józefa Rudka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem Niewadów, poczta Ujazd, wojew. Łódzkie.

ZGUBIONO legitymację szkolną Elżbiety Majewskiej, Łódź, 1-go Maja 37 m. 36.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. R.K.U., zaświadczenie wydane przez P.U.R. w Działkach i odciłek zameldowania Adamczyk Mieczysław, Tomaszów-Maz. Wolna 2.

SKRADZIONO 3 karty odzieżowe na nazwisko Adolf Hieronimy, Bolesława, Mariana i Ludwika.

Inż. CHEMIA SAMODZIELNEGO ENERGETYCZNEGO Inż. MECHANIKA poszukujemy natychmiast Wynagrodzenie do omówienia Zgłoszenia do firmy „GENTLEMAN” Łódź, Limanowskiego 156 Wydział Personalny

KURATORIUM Okręgu Szkolnego Łódzkiego poszukuje kwalifikowanej siły nauki czystszej na stanowisko dyrektorki (dyrektora) Państwowych Zakładów Kształcenia Społeczno-Gospodarczego w Socie. Zgłoszenia do Kuratorium - Wydział III, ul. Jaracza 11.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW, Łódź, Wigury 21 zatrudni sekretarkę - maszynistkę oraz rutynowanego urzędnika do statystyki.

Uśmiechnij się! NA EGZAMINIE - Kto był największym zdobywcą?... - Don-Juan... - odpowiada 17 letnia panna Franca. U DENTYSTY - Co, ten pański uczeń ma mi wyrwać ząb?... - Niech pan będzie spokojny! Ja sam go wyrwę, on go tylko trochę rozruszał. W EPOCE REKORDÓW SZYBKOŚCI



- Dokąd jedziesz? - Do Ameryki! - Przyslij mi choć pocztówkę. - Nie będę miał czasu. Jutro wracam!

